

Prof. dr hab. Jerzy Sielski

Recenzja doktoratu Łukasza Tomala:

Państwo, polityka, społeczeństwo w myśli politycznej Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska. Analiza porównawcza

Recenzowana praca składa się z pięciu rozdziałów, spisu treści, wykazu skrótów, wstępu, zakończenia, streszczenia i słowach kluczowych w języku polskim i angielskim oraz bibliografii. Ogółem praca liczy 354 strony a bogata i merytoryczna bibliografia 54 strony.

Zapotrzebowanie na ten typ pracy jest bardzo duże, gdyż doktorant analizuje myśli polityczne dwóch przywódców politycznych Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego, którzy dziś zdominowali polską scenę polityczną. Prac o charakterze ogólnym, całościowym na ten temat prawie nie ma, są tylko artykuły, eseje i niewielkie fragmenty prac innych autorów. Dlatego też tak ważna jest ta praca, bo z jednej strony autor tejże pracy umiejętnie lawiruje osądami wobec działań obu polityków, aby nie być postrzeganym jako nieobiektywny autor pracy. Z drugiej strony stara się być racjonalny, wytykając zarówno wady i zalety obydwu polityków w sposób proporcjonalny i obiektywny.

Autor recenzowanej pracy oparł swój doktorat na analizie wypowiedzi polityków zawartych „w napisanych przez nich publikacjach książkowych, wygłaszanych expose, programach partii, których są liderami oraz wypowiedzi udzielanych mediom.” Należy jednoznacznie stwierdzić, że literatura przedmiotu jest różnorodna a zarazem liczna i merytoryczna. Jestem z tego powodu „pod dużym wrażeniem” pracy i inteligencji umiejętnej analizy tak dużej bibliografii.

Zastosowane metody badawcze przez autora są jak najbardziej poprawne a więc metoda porównawcza, historyczna, analizy dokumentów i treści. Nie mniej brakuje mi metody konstruktywistycznej. Konstruktywizm, stosowany przede wszystkim w stosunkach międzynarodowych¹ a w szczególności w badaniu integracji europejskiej², ale także stosowany w badaniu myśli politycznej czy doktryny politycznej³. Wywodzi się z antynaturalizmu w

¹ Zob. m. in. Ch. Reus-Smit, Konstruktywizm, w: S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, CH. Reus-Smit, J. True, Teorie stosunków międzynarodowych, tłum. P. Frankowski, KiW, Warszawa 2006, s. 269 in.

² Zastosowanie konstruktywizmu w studiach europejskich, red. J. Czaputowicz, Wyd. UW Warszawa 2016.

³ J. Sielski, Doktryna polityczna Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska. Artykuł w recenzji wydawniczej w: ANNALES UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA LUBLIN – POLONIA VOL. V. SECTIO M. 2023; <https://journals.umcs.pl/bc/issue/view/667/showToc>

postaci teorii interpretacjonistycznej, gdzie polityka jest rywalizacją w sferze narracji, która może się rozgrywać na wielu różnych płaszczyznach. W praktyce służy ta metoda do bitew narracyjnych świata polityki. Podejście społeczno-konstruktywistyczne daje możliwość tworzenia celowych konstruktów społecznych stworzonych przez decydentów (powstaje pytanie czy świadomie czy też intuicyjnie?), czy też badaczy analizujących działania polityczne polityków⁴.

Odnosnie hipotezy 2. Mam inne spojrzenie na autorytaryzm Tuska. Co do autorytaryzmu Jarosława Kaczyńskiego nie mam żadnej wątpliwości. Do autorytaryzmu Tuska należy inaczej podchodzić. Pisząc o doktrynie Tuska i J. Kaczyńskiego na wstępie pracy umieściłem motto: „Donald Tusk - to bardzo twardy, brutalny gracz tak samo jak Jarosław Kaczyński, jak wcześniej Leszek Miller czy Aleksander Kwaśniewski. Władza nie spadła im z nieba, oni ją sobie wzięli eliminując swoich konkurentów i podporządkowując sobie struktury” – Powyższą konstatację stwierdził Palikot. A on wie wiele na temat wymienionych powyżej polityków. Palikot jest dobrym obserwatorem i wie co mówi i pisze⁵. To stwierdzenie określało czterech naszych uznanych przywódców jako osobowości autorytarne, polityków w polityce wewnętrznej polskiego państwa. Trzech z nich inaczej się już zachowują w polityce międzynarodowej. Tylko Jarosław Kaczyński w dalszym ciągu na tym polu polityki zachowywał się jako autokrata, narzucał swoim sąsiadom swoją wizję mocarstwowości innym: Czechom (Turów), Niemcom, Unii Europejskiej i przegrywa. Mimo, że potrzebuje pieniędzy Unijnych, nie potrafi się ukorzyć, ale musiałby ze Zjednoczonej Prawicy „wyrzucić” partię Zbigniewa Ziobry. Wtedy jednak mógłby przegrać wybory parlamentarne w 2023 roku. A jego ukryty cel – utrzymać władzę za wszelką cenę, gdyż tylko utrzymanie władzy daje realizację państwa wg wizji J. Kaczyńskiego („Ja sobie wszystko zaplanowałem. Do władzy dochodzę w wieku 34 lat. I będę rządził do dziewięćdziesiątki – żeby pobić rekord kanclerza Adenauera.”)⁶

Aby wygrać wybory państwo dla Kaczyńskiego jest „skarbonką partyjną”, gdzie wyprowadza się zasoby finansowe na cele nie związane z państwem, społeczeństwem np. afery „willa plus” i wiele innych.

Tusk umie „grać” na scenie międzynarodowej, wie, że nie jesteśmy mocarstwem, tak jak Miller czy Kwaśniewski, gdyż jego celem nie jest bycie u władzy za wszelką cenę. Demokracja, i dobrze rozwijające się państwo jest ważniejsze niż utrzymanie władzy za

⁴ *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, tłum. J. Tegnerowicz, Wyd. UJ, Kraków 2006, s. 6 i 39.

⁵ *Kulisy Platformy. Tajemnice Platformy, rządu i parlamentu ujawnia Janusz Palikot w rozmowie z Anną Wojciechowską*, Czerwone i Czarne Warszawa 2011.

⁶ *O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*, Wyd. M, Kraków 2006, s. 50.

wszelką cenę, kosztem degradacji państwa. Dla J. Kaczyńskiego państwo dziś to „skarbonka”, liczy się tylko władza i stworzenie wizji państwa wg jego reguł, a może to uczynić jedynie gdy ma pełną władzę polityczną w państwie.

Inaczej widzę niektóre problemy gdy chodzi o czwartą hipotezę – dotyczącą państwa i narodu. Jak dziś czytam myśl polityczną związaną z tą kwestią według J. Kaczyńskiego to mam „zawrót głowy”, gdyż implementacja jego wizji jest wprost antyproporcjonalna do jej urzeczywistnienia. Państwo dziś trapi wiele negatywnych problemów: nepotyzm (ten element nawet J. Kaczyński potwierdził), korupcja, megalomania inwestycyjna (megalotnisko, kanał wiślany, samochód elektryczny „Izera”, elektrownia w Ostrołęce itp.), które raczej nie spełnią oczekiwań a często są to „pieniądza wyrzucone w błoto”.

Warto jeszcze dodać stworzenie czebola Orlenu po przez fuzje z Lotosem, kosztem oddania części tego czebolu firmom z Arabii Saudyjskiej i Węgier, które utrzymują dobre stosunki z Rosją. Dlaczego to zrobiono? Bo premier Kaczyński miał wizje stworzenia czebolu rodem z Korei Południowej, który będzie zależny od aktualnej władzy politycznej. Dobrze funkcjonujące firmy polskie, połączono dla wizji „Naczelnika”.

Co do narodu też jest problem, gdyż dziś jest podzielony i „dopieszczana” jest tylko część, która jest elektoratem PiS. Większość narodu jest „balastem” dla PiS, jak m. in. niezależne samorządy (elbląski nie chce oddać władzy portu za 100 tys.), pozarządowe organizacje, fundacje pomagające innym potrzebującym (np. Owsiaka), Z tego też powodu dziś w państwie Jarosława Kaczyńskiego mamy chaos, gdzie implementacja związana z państwem się zagubiła.

Mam problem z terminem „federacja”. Doktorant napisał w pracy (s. 292), Tusk chciał aby państwo polskie było federacją. Ja się z takim pojęciem nie spotkałem gdy dotyczy państwa polskiego. Tusk mówił o wizji federacyjnej Unii Europejskiej. Jeśli mówił lub napisał to proszę mi przytoczyć jego słowa.

Tak samo mam inną wizję polityki zagranicznej, dziś jesteśmy skłóceni, z wieloma naszymi sąsiadami: Czechami (Kopalnia Turów), Ukrainą (zboże), Niemcami i Rosją. Idea mocarstwowości nie pozwala odpowiednio negocjować układów ze sąsiadami. Ciekawe jest budowanie sojuszy z innymi państwami. Dobre relacje mamy za to z krajami, które popierają Rosję (Arabia Saudyjska, Węgry). Ja już nie rozumiem polityki zagranicznej Kaczyńskiego. Jak twierdził Ludwik Dorn, kiedyś uważany nawet na trzeciego brata, braci Kaczyńskich: Największym błędem Jarosława Kaczyńskiego była polityka międzynarodowa od strony

personalnej i dyplomatycznej, wynikała z rezygnacji z „mądrości kolektywnej” i nieufności do własnego zaplecza ekspercko-politycznego⁷.

Brakuje mi w recenzowanej pracy, analizy, dlaczego miał Jarosław Kaczyński „taką a nie inną myśl polityczną”? Czynniki, które doprowadziły go do zaprezentowania takiej a nie innej myśli politycznej są różnorakie m. in. sytuacja, kariera polityczna, ale przede wszystkim jego osobowość polityczna. Przecież, konstruując swój system wartości, Jarosław Kaczyński oparł go wg mnie na swojej osobowości (silnej i autorytarnej, prowadzącej do autorytaryzmu i centralizacji państwa, że szkoda dla społeczeństwa). Ona inspiruje z jednej strony zachowania polityczne ale też i myśl polityczną - wg mnie. Dlatego też brakuje mi, dwóch moich artykułów: J. Sielski, Tworzenie się osobowości politycznej przywódcy na przykładzie Jarosława Kaczyńskiego. [w:] Partie polityczne – przywództwo partyjne, red. J. Sielski i M. Czerwiński, Adam Marszałek Toruń 2008, oraz J. Sielski, Jarosław Kaczyński – wielki taktyk ale czy dobry strateg w kontekście wyborów 2014-2015?, w: red. M. Kolczyński, Polskie wybory 2014-2015. Kontekst – przebieg – konsekwencje polityczne, t.II, Wyd. UŚ Katowice 2017, s. 74-93, gdzie analizuje jego osobowość i ewolucję jego poglądów. Albo artykuły związane z osobowością polityczną jak zmieniają się zachowania polityczne pod wpływem sytuacji politycznej i innych uwarunkowań: Osobowość polityczna decydentów w państwach typu monokratycznego. W: Totalitaryzm. Wybrane problemy teorii i praktyki. Red. T. Wallas. Poznań 2003, s. 61-68 czy Osobowość polityczna idealnego polityka. W: Etyka i polityka. Red. E.M.Marciniak, T. Mołdawy, K. A. Wojtaszczyka, Warszawa 2001, s.165- 184.

Uwagi krytyczne formalne: s. 37, przypis 163, cytuje Pan A. Dudka a przytacza przypis P. Beniuszysa; na s.132 drugi człon Rady Ministrów jest z małej litery; błąd w tekście co do oznaczenia cyfrowego, wg spisu treści: Myśl polityczna prawicy to 1.2.3. w tekście 1.3.3 strona się zgadza, dalej tak samo dalsza zła numeracja w spisie treści 1.2.4. w tekście 1.3.4.; dalej w spisie treści 1.3. Styl uprawiania polityki i przywództwo polityczne - rys teoretyczny, - jest w tekście 1.4. To są tylko literówki i nie mają wpływu na merytoryczną stronę.

Na s. 151 pisze Pan o systemie francuskim półprezydenckim, gdzie głowa państwa pełni równocześnie rolę premiera. Otóż tylko w systemie prezydenckim jest tak jak Pan twierdzi, w systemie francuskim, istnieje prezydent i zarazem premier. Coś źle zafiksowało.

⁷ Ludwik Dorn. *Anatomia słabości. Rozmowa z Robertem Krasowskim*. Czerwone i Czarne, Warszawa 2013, s. 199.

Dlaczego uważa Pan, że Kaczyński lokuje swoją myśl w spektrum centrowo prawicowej (s. 95), chociaż pisze Pan o jego myśli dziś jako prawicowo-konserwatywnej.

S. 110 pisze Pan o "działaniach strategicznych a wręcz koniunkturalnych", jeśli tak to Pan ujmuje to są wg mnie działania taktyczne!

Tematem recenzowanej pracy jest myśl polityczna dwóch polskich decydentów, jest to „jasna” (dobra) strona polityki i tym zajął się autor tej pracy. Ja zajmuję się przede wszystkim realizacją tych myśli przez polityków, gdyż jest ona (myśl polityczna) przetwarzana na program polityczny, który jest potem realizowany albo częściowo, albo wcale. a więc implementacją – „ciemna” stroną polityki. Realizacja programowa jest trudna, nie mniej jeśli się zrealizuje się istotną propozycję programową tak jak to zrobił PiS – 500 plus. Wtedy implementowana propozycja „uwiarygodnia” daną partię i jest ona „podnoszona” jako prymarny element tej partii – „oni umieją to zrobić”, inne mniej znaczące propozycje mogą nie być zrealizowane. Wiarygodność danej partii sposób istotny wzrosła i jej wyborcy będą o tym istotnym elemencie pamiętać. Będzie ona kultywowana jako element uwiarygodniający daną partię. Nie mniej dziś jak stwierdziłem uprzednio wiarygodność PiS-u „spadła”.

Jedną z przyczyn straty zaufania wyborców PiS i nie tylko, jest błąd popełniany przez wielu przywódców, którzy tworząc nową własną elitę polityczną, patrzą przede wszystkim na stronę lojalnościową polityka a nie profesjonalną. Jarosław Kaczyński popełnił ten sam błąd. Poza tym silna osobowość Kaczyńskiego nie pozwoliła mu brać ludzi profesjonalnych ale niepewnych lojalnie. Na pierwszym miejscu polityk musiał mieć cechę lojalnościową, a dopiero później w hierarchii ważności profesjonalizm. Dlatego też, gdy, ktoś twierdzi, „że przywódca polityczny był dobry ale miał, złych doradców”, które jest częstym typowym „ludowym” tłumaczeniem, usprawiedliwiającym przywódcę w podejmowania złych decyzji. Otóż nie, to przecież główny decydent dobiera sobie doradców, jeśli on stawia na pierwszym miejscu „lojalność”, to można z dużym prawdopodobieństwem przewidywać, że będą podejmowane złe decyzje, gdyż „siła” merytoryczna doradców była słaba, a ich podporządkowanie silnej osobowości, nie pozwoliło im „mówić” krytyczne uwagi. Dlatego też dzisiejsza elita polityczna PiS jest lojalna ale w małym stopniu profesjonalna, cechuje ją nepotyzm (sam J. Kaczyński potwierdził) korupcja, wysokie mniemanie o sobie (słynne stwierdzenie premier Beaty Szydło: „nam się to należy” o nagrodach dla rządu, czy też wypowiedź radnej PiS-u, ze Szczecina, że my jesteśmy elitą bo gramy w golfa).

Podsumowanie.

Tytuł pracy odzwierciedla treść doktoratu napisanego. Praca skupiła się na analizie myśli politycznej, która jest dobrą stroną polityki. Jestem pod dużym wrażeniem pracy, świetny styl i język doktoratu, układ merytoryczny logiczny i bardzo bogata literatura przedmiotu.

Pracę od strony merytorycznej oceniam bardzo wysoko, strona formalna także wysoko, drobne błędy nie kładą ujemnego cienia na stronę merytoryczną.

Dlatego też, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Łukasza Tomala: Państwo, polityka, społeczeństwo w myśli politycznej Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska. Analiza porównawcza, spełnia wszystkie wymogi określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742).

Z tego też, powodu wnoszę o przyjęcie przedłożonej mi do recenzji pracy i dopuszczenie Doktoranta do kolejnego etapu w przewodzie doktorskim.

Prof. dr hab. Jerzy Sielski

28.08.2023r.

